

## Jowisz Bena Bovy – wizja rządów Nowej Moralności

Autor tekstu: **Waldemar Marciniak**

Wiedza potężniejsza jest od ignorancji,  
ciekawość silniejsza od strachu

Ben Bova, *Jowisz*

Autor: Ben Bova

Tytuł: Jowisz (oryg. Iovis)

Tłum.: Maria Gębicka - Frąc

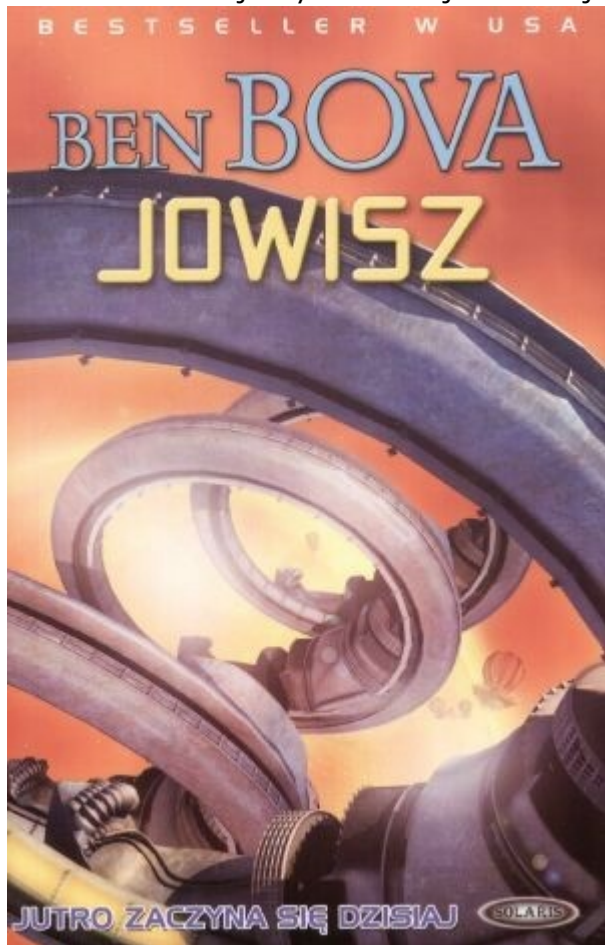
Rok wyd.: 2004 (amer. 2000)

Wydawnictwo: Solaris

Stron: 346

Na rynku wydawniczym znaleźć można liczne tytuły powieści lubianego przez czytelników gatunku *science-fiction*. Reprezentują one zróżnicowany poziom, od arcydzieł literatury takich jak *Solaris* Stanisława Lema, po trzeciorzędne czytała wypełnione pseudonaukowym bełkotem i schematycznymi do bólu postaciami. Wśród tej bogatej oferty chciałbym zwrócić uwagę na książkę Bena Bovy pt. *Jowisz*. Zasluguje ona na wyróżnienie, ze względu na zawarty w niej interesujący wątek - wizję rządów fundamentalistycznych ruchów religijnych.

[Ben Bova](#), a właściwie Benjamin William Bova (ur. 1932) to amerykański naukowiec, pisarz, redaktor i wydawca. Spośród ponad sześćdziesięciu jego książek *science-fiction*, w których umiejętnie łączy fantastykę naukową z elementami sensacji, wiele stało się bestsellerami, przynosząc autorowi popularność i uznanie. Bova nie stroni również od zaangażowania politycznego. Jego niepokój budzą zarówno narastający w Stanach Zjednoczonych fundamentalizm chrześcijański, jak i bezdroża poprawności politycznej. Tym obawom Bova daje wyraz w swej literackiej twórczości.



Powieść *Jowisz* jest częścią cyklu *Droga przez Układ Słoneczny*. Akcja rozgrywa się prawdopodobnie w XXII wieku, gdy ludzie prowadzą już zaawansowaną eksplorację Układu Słonecznego. Główny wątek książki ogniskuje się wokół poszukiwań inteligentnych form życia w oceanach Jowisza, prowadzonych na stacji kosmicznej krążącej po orbicie tej planety. Wydarzenia obserwujemy oczyma Granta Archera, młodego naukowca (astrofizyka) wysłanego wbrew swej woli i specjalizacji naukowej do tej odległej placówki. Archer, początkowo sceptyczny i niezadowolony z przydziału, szybko zostaje wciągnięty do zespołu naukowców prowadzących tajne badania nad życiem na Jowiszu. Praca ta staje się jego pasją, a jej ukoronowaniem jest uczestnictwo w załogowej ekspedycji na Jowisza. Jednak Archer ma też swoją tajemnicę. Na stacji badawczej Jowisza znalazł się nieprzypadkowo. Wysłała go tam, w ramach obowiązkowej Służby Publicznej, fundamentalistyczna organizacja religijna Nowa Moralność. Narzuconym mu zadaniem jest szpiegowanie naukowców podejrzewanych o prowadzenie badań godzących w religijne dogmaty...

Rządy większości państw świata są w tym czasie podporządkowane organizacjom religijnym: Nowej Moralności w Stanach Zjednoczonych, Świętemu Apostołom w Europie, Światłu Allacha w krajach islamskich czy Nowemu Tao w Azji. Ich zgodne współdziałanie pozwala kontrolować cały świat i narzucać wszystkim religijne przepisy. Dzięki wprowadzeniu uproszczonych zasad religijnych udało się znacząco ograniczyć terroryzm, głód, przestępczość i inne zagrożenia

ludzkości. „Nakazy religijne opierają się na zasadach moralnych. Jest dobro i jest zło. Nic pośrodku. Nic! W religii nie ma miejsca na kręta polityków. Dobro lub zło, czerń lub biel, wejście lub wyjście. System dwójkowy” — wyjaśnia przyczynę tych sukcesów jeden z prominentnych funkcjonariuszy Nowej Moralności. Cena stabilizacji była jednak wysoka. „Chcąc utrzymać stabilność i mieć pewność, że nikt — naukowiec, rewolucjonista czy szalony terrorysta — nie zagrozi zdobytym z wielkim trudem osiągnięciom - kontynuował przedstawiciel Nowej Moralności — musimy sprawować kontrolę nad wszystkimi razem i każdym z osobna, na całym świecie”. Stworzono więc dobrze znany z XX wieku system totalitarnej kontroli nad społeczeństwami, oparty na inwigilacji, donosicielstwie i cenzurze. Ingerencję w życie ludzi wszechobecni kapelani tłumaczą niezadowolonym wolą bożą. „Cokolwiek cię spotka, przyjmij to z pokorą. Los nas wszystkich spoczywa w boskich rękach” - tłumaczy jeden z nich zrozpaczonemu swym półniewolniczym położeniem Archerowi. Kolejne zniewolenie w imię jedynie słusznych idei.

Szczególną niechęć i obawy religijnych fanatyków budzą naukowcy, „humaniści” jak się ich pogardliwie określa. Nie dosyć, że niechętnie podporządkowują się (bądź nie) religijnej władzy, to jeszcze ich badania czy nowe odkrycia mogą zachwiać dogmatami, wywiedzionymi ze starożytnych świętych ksiąg. Używanie sformułowania „ewolucja” nawet w stosunku do gwiazd, może zakończyć się nieprzyjemnie. Wielkie obawy wzbudza zwłaszcza możliwość odkrycia inteligentnych form życia w kosmosie. Wszak *Genesis* nic o nich nie wspomina. To mogłoby podważyć wiarę wielu ludzi, a tym samym ugodziłoby w podstawy władzy Nowej Moralności. Stąd zrozumiałe zaniepokojenie badaniami prowadzonymi w odległym kosmosie. Wśród członków ruchów religijnych nie brak też skrajnych fanatyków, tzw. zelotów, którzy nie cofną się przed aktami terroru i poświęceniem własnego życia, byle tylko religia nie doznała uszczerbku. To wszystko powodowało, iż badania nad życiem na Jowiszu musiały być utajnione.

*Jowisz* to niewątpliwie powieść fantastyczno-naukowa z elementami [antyutopii](#), wytwór wyobraźni pisarza. Nie powinno nas to jednak nazbyt uspokajać. W koncepcji Nowej Moralności trudno nie dostrzec aluzji do amerykańskiego ruchu pod nazwą Większość Moralna (ang. [Moral Majority](#)). Jest to prężna organizacja fundamentalistów chrześcijańskich próbująca narzucić całemu amerykańskiemu społeczeństwu swoją purytańską moralność. Jest ona zdolna zmobilizować do jednej trzeciej elektoratu (więc póki co większość jest mniejszością, jednak nie takie cuda w religiach się zdarzały) i wpływać znacząco na życie publiczne Ameryki. To w dużej mierze dzięki jej poparciu fotel prezydenta zdołał zdobyć dwukrotnie George W. Bush otwarcie kokietujący tę grupę społeczną, mimo że jej członkowie zdolni są nawet do aktów terroru w imię zasad religijnych. Można sobie wyobrazić, że w przyszłości wpływy Moral Majority będą jeszcze wzrastać. **[1]**

Trudna wolność może stworzyć pokusę oddania władzy w ręce samozwańcych strażników moralności potrzęsających gniewnie starożytnymi księgami, w których rzekomo zawarte są odpowiedzi na wszelkie pytania i wątpliwości. Po kompromitacji ideologii w XX wieku zbyt wielu szuka oparcia w powrocie do wierzeń religijnych, nie dostrzegając podobnych mechanizmów leżących u podstaw tak religii, jak i totalitaryzmów (zob. [Totalitaryzm i religia](#)). Niech więc książka Bovy będzie dla nas ostrzeżeniem. Musimy dopilnować, by mroczna wizja z kart powieści *science-fiction* pozostała jedynie w sferze *political fiction*.

Podobna tematyka na: [Ben Bova, A life in and with the Stars!](#), [Gildia literatury](#)

---

Przypisy:

**[1]** Nie ma co się rozpisywać się tutaj o oczywistej kwestii fundamentalizmu islamskiego, który swoją skrajną egzemplifikację znalazł w postaci rządów Talibów w Afganistanie.

**Waldemar Marciniak**

Historyk, posiada specjalizację w zakresie politologii i europeistyki.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-01-2007)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5215>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)